

# Anna Ginter

---

Z historii językoznawstwa  
radzieckiego :‘subiektywizm  
indywidualistyczny’ i ‘obiektywizm  
abstrakcyjny’ w książce "Marksizm i  
filozofia języka"

---

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica Rossica 8, 18-31

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Anna Ginter**

Uniwersytet Łódzki

Katedra Językoznawstwa Instytutu Rusycystyki (Polska)

## **Z historii językoznawstwa radzieckiego: 'subiektywizm indywidualistyczny' i 'obiektywizm abstrakcyjny' w książce *Marksizm i filozofia języka***

Los książki *Marksizm i filozofia języka* pod wieloma względami był niezwykły. Po jej opublikowaniu w 1929 roku, a więc w okresie intensywnych poszukiwań metodologicznych w nauce radzieckiej, spotkała się raczej z negatywną reakcją ze strony środowiska naukowego, a później całkowicie o niej zapomniano. Dopiero w 1973 roku, z inicjatywy R. Jakobsona, została wydana w przekładzie na język angielski i zyskała ogromną popularność na Zachodzie. W Związku Radzieckim natomiast nowe wydania książki ukazały się dopiero w roku 1993.

Zagadkowa jest też sprawa autorstwa książki. Na okładce pierwszego wydania widnieje nazwisko Walentina Nikołajewicza Wołoszynowa (1894–1936) – uczonego leningradzkiego o szerokich zainteresowaniach i specjalnościach, głównie z zakresu literaturoznawstwa. W latach sześćdziesiątych pojawiło się jednak przypuszczenie o udziale w powstawaniu książki Michaiła Michaiłowicza Bachtina (1895–1975). Co więcej, niektórzy uważają Bachtina za jedynego autora *Marksizmu i filozofii języka* i pracę tę wydają pod jego nazwiskiem (por. Ałpatow 2005a: 94–118). Rozwiązanie tego problemu jest niestety obecnie niemożliwe, ale wiele faktów wskazuje na istnienie dwóch autorów książki. W związku z tym w niniejszym artykule w odniesieniu do autorów omawianej książki używana będzie forma liczby mnogiej.

Z założenia książka *Marksizm i filozofia języka* miała być pierwszą marksistowską pracą z zakresu filozofii języka. Autorzy stawiali sobie za cel przedstawienie głównego kierunku marksistowskiego myślenia o języku i założenia metodologiczne, na których to myślenie powinno się opierać w podejściu do konkretnych problemów lingwistyki. W odróżnieniu od analogicznych prac przeciwstawiających naukę XIX wieku nowej lingwistyce strukturalnej, w drugiej części książki Wołoszynow i Bachtin omawiają dwa kierunki nauki o języku, istniejące na przestrzeni różnych epok, określone przez nich jako 'subiektywizm indywidualistyczny' i 'obiektywizm abstrakcyjny'. Pierwszy kierunek swoimi korzeniami sięga romantyzmu i koncepcji Wilhelma Humboldta. Wśród jego przedstawicieli Wołoszynow i Bachtin wymieniają również H. Steinthala oraz K. Vosslera. Źródła drugiego, starszego kierunku autorzy odnajdują jeszcze w antyczności i jego rozwój prowadzą poprzez językoznawstwo francuskie aż do Ferdynanda de Saussure'a, S. Bally'ego, J. Baudouina de Courtenay i in.

### 'Subiektywizm indywidualistyczny'

Punktem wyjścia dla 'subiektywizmu indywidualistycznego' są zdaniem Wołoszynowa i Bachtina następujące założenia (patrz: Волошинов 1930: 49):

- 1) język jest działalnością – nieustannym procesem tworzenia (energia), urzeczywistnianym poprzez indywidualne akty mowne;
- 2) reguły twórczości językowej są regułami indywidualno-psychologicznymi;
- 3) twórczość językowa to twórczość świadoma, analogiczna do twórczości artystycznej;
- 4) język jako gotowy produkt (ergon), jako stały system języka (słownik, gramatyka, fonetyka), jest jakby 'obumarłym pokładem', 'zastygłą lawą' twórczości językowej, abstrakcyjnie konstruowaną przez lingwistykę w celach praktycznego nauczania języka jako gotowego narzędzia.

Za podstawę języka (tzn. wszystkich bez wyjątku zjawisk językowych) 'subiektywizm indywidualistyczny' przyjmuje indywidualno-twórczy akt mowy. Reguły twórczości językowej (a język to twórczość nieprzerwana) – to reguły indywidualno-psychologiczne i to one powinny być przedmiotem badań językoznawcy i filozofa języka. Naświetlić zjawisko językowe – znaczy sprowadzić je do świadomego aktu indywidualno-twórczego. Wszystko inne w pracy językoznawcy ma charakter jedynie wprowadzający, konstatający, opisujący, klasyfikujący, i zaledwie przygotowuje zasadnicze objaśnienie zjawisk językowych indywidualno-twórczego aktu bądź też służy praktycznym celom nauczania gotowego języka. Język z takiego punktu widzenia jest analogiczny do innych zjawisk ideologicznych, a zwłaszcza do sztuki.

Do przedstawicieli pierwszego kierunku Wołoszynow i Bachtin zaliczają W. Humboldta, który, ich zdaniem, wywiera wpływ na całą lingwistykę posthumboldtowską. W podstawowych założeniach jego teorii autorzy książki dostrzegają wyraz tendencji ujętych w podanych wyżej czterech postulatach, choć cała teoria znacznie wykracza poza 'subiektywizm indywidualistyczny'. Na gruncie językoznawstwa rosyjskiego do czołowych przedstawicieli owego kierunku zaliczają A. A. Potiebnę i krąg jego zwolenników. Natomiast wśród kontynuatorów 'subiektywizmu indywidualistycznego' wymieniają H. Steintala i W. Wundta.

W latach dwudziestych 'subiektywizm indywidualistyczny' przeżywał rozkwit w szkole Vosslera ('idealistische Neuphilologie'), w której Wołoszynow i Bachtin widzą jeden z najprężniej rozwijających się kierunków myśli filozoficzno-lingwistycznej. Wysoko oceniają jej wkład w lingwistykę (romanistykę i germanistykę), a obok Vosslera uwagę kierują na Leo Spitzera, Lorycha, Lercha (Волошинов 1930: 51–52).

W prezentacji Vosslera i jego koncepcji filozoficzno-lingwistycznej uwagę zwraca pozytywny, przychylny ton, w jakim piszą o nim Wołoszynow i Bachtin, dzieląc tym samym poglądy niemieckiego uczonego. Autorzy podkreślają przede wszystkim zdecydowane odrzucenie przez Vosslera lingwistycznego

pozytywizmu, nie sięgającego poza formę językową (głównie fonetyczną) i elementarny psychofizjologiczny akt jej powstawania, co prowadzi w konsekwencji do wysunięcia na pierwszy plan znaczeniowo-ideologicznego aspektu w języku. Główną siłę napędową twórczości językowej Vossler widzi w 'smaku językowym' – szczególnym rodzaju smaku artystycznego. Ów smak językowy – to ta lingwistyczna prawda, którą żyje język i którą powinien odsłonić językoznawca w każdym zjawisku językowym, aby móc je w pełni zrozumieć i wyjaśnić.

Do miana naukowej pretendować może tylko ta historia języka, twierdzi Vossler, która bierze pod uwagę i rozważa cały pragmatyczny szereg przyczynowy w celu odnalezienia w nim szczegółowego szeregu estetycznego tak, aby myśl lingwistyczna, prawda lingwistyczna, smak lingwistyczny, czucie lingwistyczne lub, jak określa Humboldt, wewnętrzna forma języka w swoich fizycznie, psychicznie, politycznie, ekonomicznie i kulturowo uwarunkowanych zmianach była jasna i zrozumiała. Tym samym wszystkie czynniki określające jakiegokolwiek zjawisko językowe (fizyczne, polityczne, ekonomiczne i inne) nie mają dla językoznawcy bezpośredniego znaczenia. Ważny jest dla niego tylko sens artystyczny danego zjawiska językowego.

Idea języka to według Vosslera idea poetycka, prawda języka jest prawdą artystyczną. W konsekwencji więc nie gotowy system języka w sensie zbioru odziedziczonych obecnych form fonetycznych, gramatycznych czy innych, a indywidualny twórczy akt mowy będzie dla Vosslera podstawowym zjawiskiem i rzeczywistością języka. W każdym akcie mowy z perspektywy powstawania i kształtowania się języka ważne są nie te gramatyczne formy, które są ogólne, stałe i obecne we wszystkich innych wypowiedzeniach danego języka, a indywidualna, charakterystyczna tylko dla danego wypowiedzenia, stylistyczna konkretyzacja i modyfikacja owych abstrakcyjnych form. Tylko stylistyczna indywidualizacja języka w konkretnym wypowiedzeniu jest historyczna i twórczo produktywna. Właśnie tu ma miejsce powstawanie języka, osadzające się następnie w formach gramatycznych: wszystko, co staje się faktem gramatycznym, wcześniej było faktem stylistycznym. Do takich stwierdzeń sprawdza się Vosslerowska idea prymatu stylistyki nad gramatyką – oraz jedna z myśli 'subiektywizmu indywidualistycznego'.

### **'Obiektywizm abstrakcyjny'**

Wołoszynow i Bachtin przeciwstawiają założenia 'obiektywizmu abstrakcyjnego' poprzedniemu kierunkowi i prowadzą dyskusję tak, by podkreślić ich zdaniem najbardziej godne krytyki myśli. Prezentacja 'obiektywizmu abstrakcyjnego' jako kierunku filozoficzno-lingwistycznego przebiega w sposób następujący: Każdy indywidualny akt twórczy, każda wypowiedź jest niepowtarzalna, ale w każdym wypowiedzeniu są elementy identyczne z elementami w innych wypowiedzeniach danej społeczności. Właśnie te identyczne i dlatego normatywne dla wszystkich wypowiedzeń momenty (fonetyczne, gramatyczne, leksykalne) pozwalają zachować jedność danego języka i jego zrozumienie przez wszystkich członków danej grupy społecznej. Jak twierdzą Wołoszynow

i Bachtin (1930: 54–55), według przedstawicieli ‘obiektywizmu abstrakcyjnego’ system języka jest niezależny od jakichkolwiek indywidualno-twórczych aktów i motywów. Co więcej, nie może być też mowy o świadomym twórczym językowym działaniu mówiącego.

Język jest przeciwstawiany jednostce (indywiduum) jako nienaruszalna i niepodważalna norma, którą może on tylko przyjąć. Jeśli natomiast indywiduum nie przyjmie normy, to nie istnieje ona dla niego jako forma języka, a jedynie jako naturalna możliwość jego indywidualno-psychofizycznego aparatu. Indywiduum ‘otrzymuje’ system języka od posługującego się nim społeczeństwa jako produkt w pełni gotowy, a wszelkie zmiany wewnątrz tego systemu leżą poza granicami jego indywidualnej świadomości. Indywidualny akt artykulacji dowolnego dźwięku staje się aktem językowym dopiero w chwili jego wprowadzenia do systemu językowego.

Prawidłowości rządzące danym systemem językowym autorzy książki określają jako immanentne i specyficzne, niesprowadzalne do żadnych prawidłowości ideologicznych, artystycznych czy innych (Волошинов 1930: 55). Wszystkie formy języka w ujęciu synchronicznym są wzajemnie dla siebie niezbędne i wzajemnie się uzupełniają, przekształcając język w stały system z jego specyficznymi prawidłowościami. Owe specyficzne językowe prawidłowości, w przeciwieństwie do prawidłowości ideologicznych (poznania, twórczości artystycznej, etosu), nie mogą się stać motywem indywidualnej świadomości. Indywiduum musi przyjąć i przyswoić sobie ten system w całości. Wołoszynow i Bachtin zwracają też uwagę na to, że w porównaniu z poprzednim kierunkiem tutaj, wewnątrz systemu, nie ma miejsca na jakiegokolwiek wartościujące, ideologiczne rozróżnienia typu ‘gorzej’, ‘lepiej’, ‘piękniej’. Istnieje tylko jedno kryterium językowe: ‘poprawnie’ – ‘niepoprawnie’, przy czym pod poprawnością językową rozumie się zgodność danej formy z normatywnym systemem języka. O żadnym smaku językowym czy prawdzie lingwistycznej również nie może więc być mowy.

Wołoszynow i Bachtin uważają, że z punktu widzenia jednostki taka ‘prawidłowość lingwistyczna’ jest bezpodstawna, to znaczy pozbawiona jakiegokolwiek naturalnej i ideologicznej (np. artystycznej) motywacji. Dlatego właśnie, twierdzą dalej, «между фонетическим обликом слова и его значением нет никакой естественной связи, нет и художественного соответствия.» (1930: 55). Jeśli zaś język, jako system form, «независим от каких бы то ни было творческих импульсов и деяний индивида, то, следовательно, он является продуктом коллективного творчества, — он социален и [...] нормативен для каждого отдельного индивида.» – piszą dalej Wołoszynow i Bachtin (55–56).

Jednakże, jak zauważają, system języka, jednolity i niezmienny w przekroju każdego danego momentu, zmienia się, powstaje i kształtuje się w procesie historycznego powstawania i kształtowania się danej grupy społecznej. W związku z tym nieuzasadnione jest odrzucenie przez przedstawicieli ‘obiektywizmu abstrakcyjnego’ historii w badaniach nad systemem języka (56–57). Ahistoryczność ‘obiektywizmu abstrakcyjnego’ Wołoszynow i Bachtin uważają za jeden z najważniejszych błędów.

Założenia 'obiektywizmu abstrakcyjnego' przedstawione zostały w książce w postaci czterech punktów stanowiących antytezę pierwszego kierunku (Волошинов 1930: 58–59):

- 1) Język to stały, niezmienny system normatywnie identycznych form językowych, przyjmowany przez indywidualną świadomość i dla niej niezaprzeczalny.
- 2) Reguły języka są specyficznymi lingwistycznymi regułami związku między znakami językowymi wewnątrz danego zamkniętego systemu. Reguły te są obiektywne w odniesieniu do wszelkiej subiektywnej świadomości.
- 3) Specyficzne reguły związku między znakami językowymi wewnątrz systemu nie mają nic wspólnego z wartościami ideologicznymi (artystycznymi, poznawczymi i in.). Żadne motywy ideologiczne nie warunkują zjawisk języka. Między wyrazem i jego znaczeniem nie ma ani wspólnego i zrozumiałego dla rozumu, ani artystycznego związku.
- 4) Indywidualne akty mówienia z punktu widzenia języka są tylko przypadkowymi przekształceniami i wariacjami, czy też po prostu wypaczeniami normatywnie identycznych form; jednak właśnie owe akty indywidualnego mówienia wyjaśniają historyczną zmienność form językowych, która jako taka, z punktu widzenia systemu języka jest irracjonalna i pozbawiona sensu. Między systemem języka i jego historią nie ma ani związku, ani wspólnych motywów – są sobie obce.

Wraz z przeciwstawieniem założeń jednego kierunku drugiemu, przeciwstawione sobie zostały koncepcje Vosslera i de Saussure'a. I o ile pierwsza z teorii spotkała się ze strony autorów książki ze stosunkowo dużą przychylnością i aprobatą, o tyle druga komentowana jest w sposób wyraźnie krytyczny. Autorzy odwołują się przy tym do trzech aspektów języka wyodrębnionych przez de Saussure'a: 1) języka – mowy (*langage*), 2) języka jako systemu form (*langue*) i indywidualnego aktu mownego (*parole*), oraz 3) zdecydowanego oddzielenia synchronii od diachronii i skoncentrowania badań lingwistycznych na synchronii, odrzucając tym samym fakt nieustannie zachodzących w języku zmian.

### **Kierunki krytyki 'obiektywizmu abstrakcyjnego'**

Krytykę 'obiektywizmu abstrakcyjnego' Wołoszynow i Bachtin prowadzą w odniesieniu do kilku wybranych aspektów. Pierwszy z nich dotyczy pytania, w jakim stopniu system językowych tożsamyh norm, tj. system języka w rozumieniu 'obiektywizmu abstrakcyjnego', jest rzeczywisty? (1930: 66–67). W odpowiedzi autorzy przeprowadzają dyskusję, w której przyznają, że nikt z przedstawicieli 'obiektywizmu abstrakcyjnego' nie przypisuje systemowi języka rzeczywistości materialnej. Jest on co prawda wyrażony materialnie (w znakach), ale jako system normatywnie tożsamyh form istnieje w kategoriach normy społecznej.

Autorzy książki nie zgadzają się też ze stwierdzeniem, iż system języka jest dla każdej indywidualnej świadomości zewnętrznym, obiektywnym faktem, od tej świadomości niezależnym. Jak twierdzą, system języka, jako system tożsamych niezmiennych norm, jest takim tylko dla indywidualnej świadomości i z jej punktu widzenia:

[...] если мы отвлечемся от субъективного индивидуального сознания, противостоящего языку как системе непререкаемых для него норм, если мы взглянем на язык действительно объективно, так сказать, со стороны, или, точнее, стоя над языком, то никакой неподвижной системы себестождственных норм не найдем. Наоборот, мы окажемся перед непрерывным становлением норм языка. (Волошинов 1930: 66)

Próbując spojrzeć na język z rzeczywiście obiektywnego punktu widzenia, całkowicie niezależnie od tego, jakim wydaje się on językowemu indywiduum w danym momencie, język jawi się jako nieustanny potok procesów powstawania i kształtowania. Ze znajdującego się nad językiem punktu widzenia Wołoszynowa i Bachtina nie znajdują 'rzeczywistego momentu', w przekroju którego mógłby zostać zbudowany synchroniczny system języka. Pozwala im to sformułować wniosek, iż system synchroniczny z obiektywnego punktu widzenia nie odpowiada ani jednemu rzeczywistemu momentowi procesu historycznego kształtowania języka. Powołują się przy tym na perspektywę historyka języka, stojącego na pozycji diachronicznego punktu widzenia, dla którego system synchroniczny jest nierealny i służy jedynie do rejestrowania odstępstw od normy pojawiających się w każdym realnym momencie czasu. Swoje twierdzenie ilustrują następującym przykładem: można założyć, że Cesarowi, piszącemu swoje dzieła, łacina wydawała się niezmiennym, niezaprzeczalnym systemem tożsamych norm, ale dla historyka języka łacińskiego w tym samym momencie, gdy Cezar pracował, następował nieprzerwany proces zmian językowych (Волошинов 1930: 67).

A zatem w opinii Wołoszynowa i Bachtina synchroniczny system języka istnieje tylko z punktu widzenia subiektywnej świadomości mówiącego indywiduum, należącego do określonej grupy językowej w dowolnym momencie historii. Z obiektywnego punktu widzenia nie istnieje on w ani jednym rzeczywistym momencie historycznym.

Podobnie, zdaniem autorów, rzecz się ma z każdym innym systemem norm społecznych: istnieje on tylko w subiektywnej świadomości indywiduów należących do kierowanej przez te normy społeczności. Taki będzie zatem system norm moralnych, prawnych, norm smaku artystycznego itp. Normy te wprawdzie różni odmienny zakres, stopień ich wagi społecznej, obligatoryjność itd., ale sposób ich istnienia jest jednakowy – istnieją tylko w odniesieniu do subiektywnej świadomości członków danej społeczności.

Co jednak ciekawe, powyższe stwierdzenie nie oznacza, zdaniem Wołoszynowa i Bachtina, że samo odniesienie subiektywnej świadomości do języka jako systemu obiektywnych niepodważalnych norm jest pozbawione obiekty-

wizmu. Istota tkwi bowiem w poprawnym zrozumieniu, a następnie w sposobie ujęcia tego zagadnienia i sformułowania myśli:

Если мы скажем: язык, как система непререкаемых и неизменных норм, существует объективно, – мы совершим грубую ошибку. Но если мы скажем, что язык в отношении к индивидуальному сознанию является системой неизменных норм, что таков *modus* существования языка для каждого члена данного языкового коллектива, – то мы выразим этим совершенно объективное отношение. (Волошинов 1930: 67)

Kolejne pytanie, mające podważyć słuszność założeń 'obiektywizmu abstrakcyjnego', autorzy książki *Marksizm i filozofia języka* formułują następująco: czy rzeczywiście dla subiektywnej świadomości mówiącego język istnieje jako system niepodważalnych, normatywnie tożsamyh form? Ich odpowiedź jest przecząca. Subiektywna świadomość mówiącego pracuje bowiem z językiem nie jako z systemem tożsamyh normatywnie form. Taki system jest tylko abstrakcją 'otrzymaną' z ogromnym wysiłkiem w określonym celu poznawczym i praktycznym. System języka to produkt refleksji nad językiem, dokonywanej nie świadomością samego mówiącego w danym języku i nie w celach samego mówienia. Cel mówiącego ukierunkowany jest na dane konkretne wypowiedzenie, które artykułuje. Istotne jest zastosowanie normatywnie tożsamej formy w danym konkretnym kontekście. Centrum ciężkości leży zatem nie w identyczności formy, a w owym nowym i konkretnym znaczeniu, które ona otrzymuje w danym kontekście. Innymi słowy, dla mówiącego ważna jest nie ta strona formy, która pozostaje taka sama we wszystkich bez wyjątku przypadkach jej zastosowania, lecz ta, «благодаря которой она может фигурировать в данном конкретном контексте, благодаря которой она становится адекватным знаком в условиях данной конкретной ситуации» (Волошинов 1930: 69).

Istnienie normatywnie tożsamyh form językowych nie ma też, zdaniem Wołoszynowa i Bachtina, znaczenia w sytuacji komunikacyjnej uwzględniającej punkt widzenia nadawcy i odbiorcy. Jak dowodzą, główne zadanie rozumienia nie sprowadza się do momentu rozpoznania w użytej przez mówiącego formie językowej znanej, 'tej samej' formy. Zadanie rozumienia polega na zrozumieniu jej w danym konkretnym kontekście, na zrozumieniu jej symbolu w danym wypowiedzeniu, tj. na zrozumieniu tego, co w niej nowe, a nie rozpoznaniu tego, co w niej identyczne.

Co więcej, świadomość mowna nadawcy nie ma nic wspólnego z formą języka jako taką i z językiem jako takim. Forma językowa dana jest mówiącemu tylko w kontekście określonych wypowiedzeń i, w konsekwencji, tylko w określonym kontekście ideologicznym. W rzeczywistości, jak twierdzą autorzy książki (Волошинов 1930: 71), nigdy nie wypowiadamy słów i nie słyszymy wyrazów, lecz prawdę lub fałsz, dobro lub zło, ważne lub nieważne, przyjemne lub nieprzyjemne itd. Słowo zawsze napełnione jest treścią i znaczeniem ideologicznym bądź życiowym, dlatego jest dla użytkowników zrozumiałe.



### Filologizm 'obiektywizmu abstrakcyjnego'

Wołoszynow i Bachtin odnoszą 'obiektywizm abstrakcyjny' do 'filologizmu', który, jak twierdzą, jest cechą całej lingwistyki europejskiej (Волошинов 1930: 72-73). Odwołują się przy tym do wypowiedzi Nikołaja Marra, zdaniem którego lingwistyka opierająca swoje rozważania na 'zdrętwiałych' formach pisemnych języków (głównie martwych) nie jest w stanie wyjaśnić procesu powstania mowy i pochodzenia jej odmian (Волошинов 1930: 73).

Autorzy książki przeceniają wprawdzie rolę filologizmu, ale trafnie oceniają drugą cechę, wspólną dla tradycji europejskiej i strukturalizmu – orientację na tekst jako daną wyjściową, zaś analizę jako podstawową metodę. Tekst mógł być klasycznym zabytkiem piśmiennictwa lub zestawem fraz wypowiedzianych przez informatora, ale w każdym przypadku był obiektem oderwanym i od mówiącego, i od samego językoznawcy (por. Алпатов 2005b: 270). I te właśnie fakty stały się przedmiotem kolejnej krytyki ze strony Wołoszynowa i Bachtina w odniesieniu do 'obiektywizmu abstrakcyjnego':

Мертвый язык (текстов – А. Г.), изучаемый лингвистом, конечно, – чужой для него язык. [...] Результатом этого является в корне ложная теория понимания, лежащая не только в основе методов лингвистической интерпретации текста, но и в основе всей европейской семасиологии. Все учение о значении и теме слова насквозь пронизано ложной идеей *пассивного понимания*, понимания слова... (Волошинов 1930: 74)

Takie rozumienie nie jest jednak rozumieniem języka-mowy, które wiąże się z zajmowaniem aktywnej pozycji wobec tego, co zostało wypowiedziane i tego, co zostało zrozumiane.

Osadzanie założeń na materiale pochodzącym z tekstów pisanych w obcym martwym języku Wołoszynow i Bachtin oceniają jako błąd, który doprowadził 'obiektywizm abstrakcyjny' do fałszywych twierdzeń i teorii. Swoje stanowisko w tej kwestii uzasadniają, analizując kolejno osiem zaobserwowanych cech poddawanego krytyce kierunku (Волошинов 1930: 78-84):

- 1) Stały, wzajemnie tożsamy moment form językowych przeważa nad ich zmiennością

Wołoszynow i Bachtin zarzucają 'obiektywizmowi abstrakcyjnemu' to, że jednakowe metody stosuje do badań nad własnym i obcym językiem. Rozumienie własnego języka skierowane jest, ich zdaniem, nie na rozpoznawanie tożsamyh elementów mowy, ale na rozumienie ich znaczenia kontekstualnego. Tymczasem koncentracja na budowie systemu wzajemnie tożsamyh form, będąca ważnym i niezbędnym etapem w procesie rozszyfrowywania i przekazywania obcego języka, niesłusznie przenoszona jest w 'obiektywizmie abstrakcyjnym' na język rodzimy.

## 2) Abstrakcyjność przeważa nad obiektywizmem

Pod abstrakcyjnością Wołoszynow i Bachtin rozumieją zakończone monologowe wypowiedzenie, będące przedmiotem badań w 'obiektywizmie abstrakcyjnym'. Jak twierdzą, konkretyzacja słowa jest możliwa tylko poprzez umieszczenie tego słowa w rzeczywistym historycznym kontekście jego pierwotnego zaistnienia. W izolowanym monologowym wypowiedzeniu dochodzi do zerwania tych nici, które związały je z całą konkretnością historycznego kształtowania.

## 3) Abstrakcyjna systematyzacja przeważa nad historycznością

Formalizm i systemowość są według Wołoszynowa i Bachtina typowymi cechami wszelkiego myślenia skierowanego ku gotowemu statycznemu obiektowi. Te cechy myślenia mają różnorodne przejawy. Charakterystyczne jest dla nich to, że systematyzacji poddaje się zwykle cudza myśl. Twórcy – pionierzy nowych nurtów ideologicznych nigdy nie bywają ich formalistycznymi 'systematyzatorami'. Systematyzować zaczyna dopiero ta epoka, która wchodzi w posiadanie gotowej myśli. A zatem do podjęcia jakichkolwiek działań formalnie systematyzujących konieczne jest, by epoka tworząca daną myśl przeminęła. Rozważania te doprowadzają Wołoszynowa i Bachtina do stwierdzenia, że formalnie systematyzujące gramatyczne myślenie mogło rozwinąć całą swą pełnię i siłę tylko na materiale obcego martwego języka, a przy tym tylko tam, gdzie język ten w znacznym stopniu utracił «свое обаяние, свой священный авторитетный характер» (Волошинов 1930: 79).

W odniesieniu do żywego języka formalnie systematyzujące gramatyczne myślenie musiało, zdaniem Wołoszynowa i Bachtina, zająć pozycję konserwatywno-akademicką, tj. potraktować język tak, jakby był zakończonym, gotowym obiektem i w konsekwencji wrogo ustosunkować się do wszelkiego rodzaju zmian i nowości językowych. Formalno-systematyzujące myślenie o języku nie da się bowiem pogodzić z jego żywym historycznym rozumieniem. Z punktu widzenia systemu historia zawsze przedstawiana jest zaledwie jako szereg przypadkowych naruszeń obowiązujących zasad.

## 4) Formy elementów przeważają nad formami całości

Rozwijana wewnątrz 'obiektywizmu abstrakcyjnego' lingwistyka, zorientowana na izolowane monologowe wypowiedzenia, bada zabytki piśmiennictwa, przeciwstawiając im biernie rozumianą świadomość filologa. Ta praca badawcza przebiega w granicach określonego wypowiedzenia, przy czym granice wypowiedzenia jako pewnej całości odczuwane są słabo albo w ogóle. W rezultacie więc, jak zauważają Wołoszynow i Bachtin, prowadzone przez filologów obserwacje sprowadzają się do badania związków immanentnych wewnętrznego terytorium wypowiedzenia. Wszystkie zaś problemy, które wychodzą poza granice danego wypowiedzenia jako całości monologowej, jak je określają

autorzy – ‘problemy zewnętrznej polityki wypowiedzenia’, pozostają poza obserwacją.

5) Sybstaneczalizaciona izolowanego momentu językowe zamiast dynamiki mowy

Wołoszynow i Bachtin ujmują formę językową jako za ledwie abstrakcyjnie wyodrębniony moment dynamicznej całości wystąpienia mownego, tj. wypowiedzenia. Przyznają, iż w kręgu określonych zadań lingwistycznych taka abstrakcja jest całkowicie uzasadniona. Ich sprzeciw budzi jednak poddawanie formy językowej na gruncie ‘obiektywizmu abstrakcyjnego’ substancjalizacji, w rezultacie czego zaczyna być traktowana jak rzeczywiście wyodrębniony element, zdolny do własnego izolowanego historycznego istnienia. Tymczasem, jak twierdzą autorzy książki, system jako całość nie może się historycznie rozwijać. A ponieważ wypowiedzenie jako całość dla lingwisty nie istnieje, pozostają jedynie elementy systemu, tj. oddzielne formy językowe, które mogą się podporządkowywać historii. Historia języka okazuje się zatem w ujęciu ‘obiektywizmu abstrakcyjnego’ historią oddzielnych form językowych (fonetycznych, morfologicznych i in.), rozwijających się na przekór systemowi jako całości i z pominięciem konkretnych wypowiedzeń.

6) Jednoznaczeniowość i jednoakcentowość słowa zamiast jego żywej wieloznaczeniowości i wieloakcentowości

Znaczenie wyrazu określane jest przez kontekst jego użycia. W rzeczywistości więc tyle jest znaczeń danego wyrazu, ile kontekstów jego występowania. Jednocześnie jednak słowo nie przestaje być jednolite, tj. nie rozpada się na tyle słów, ile jest kontekstów z nim związanych. Ta zwartość i jednolitość słowa jest zachowywana nie tylko dzięki jego zestawowi fonetycznemu, lecz również dzięki momentowi jednolitości właściwemu wszystkim znaczeniom. Problem polegać zatem będzie, zdaniem Wołoszynowa i Bachtina, na pogodzeniu wieloznaczeniowości słowa z jego jednolitością i zwartością. Jedyne rozwiązanie autorzy *Marksizmu i filozofii języka* widzą w dialektyce i temu podejściu przeciwstawiają stanowisko ‘obiektywizmu abstrakcyjnego’.

W ujęciu krytykowanego przez nich kierunku moment jednolitości słowa ‘jakby kosztuje i odrywa się od zasadniczej wielości jego znaczeń’. Ta wieloznaczeniowość odbierana jest jako okazjonalne obertony jednego podstawowego i stałego znaczenia. Kierunek uwagi lingwistycznej jest przeciwny do kierunku żywego rozumienia mówiących. Filolog-lingwista, zestawiając konteksty występowania danego słowa, zatrzymuje się na momencie tożsamości jego użycia, gdyż ważne jest dla niego wydobycie danego słowa i nadanie mu definicji pozakontekstowej, tj. utworzenie z niego wyrazu słownikowego.

Ów proces izolowania słowa i stabilizacji znaczenia poza kontekstem nasilany jest jeszcze przez zestawienie języków, tzn. przez poszukiwanie jego odpowiednika w innym języku, budując tym samym znaczenie na granicy przynajmniej dwóch języków. Pracę lingwisty utrudnia ponadto fakt, iż próbuje on

utworzyć fikcję jednolitego i rzeczywistego jednego przedmiotu odpowiadającego danemu wyrazowi, który ma zapewnić jednolitość znaczenia. Ta fikcja dosłownych realiów słowa jeszcze bardziej przyczynia się do substancjalizacji jego znaczenia. A na tym gruncie, jak twierdzą Wołoszynow i Bachtin, dialektyczne połączenie jednolitości znaczenia z jego wielością staje się niemożliwe.

Inny poważny błąd 'obiektywizmu abstrakcyjnego' Wołoszynow i Bachtin dostrzegają w następującym założeniu: różne konteksty użycia danego słowa określane są jako płaszczyzny ułożone na jednej powierzchni. Konteksty wyobrażają szereg zamkniętych samowystarczalnych wypowiedzi, zmierzających w jednym kierunku. W rzeczywistości, jak utrzymują, sprawa wygląda zupełnie inaczej: konteksty użycia jednego i tego samego słowa są często przeciwstawne. Klasycznym, a jednocześnie najbardziej jaskrawym i obrazowym przykładem będą tu repliki dialogu, gdzie jedno i to samo słowo figuruje w dwóch wzajemnie ścierających się, różnie ukierunkowanych kontekstach.

Wszelkie rzeczywiste wypowiedzenie w określonym stopniu z czymś się zgadza lub czemuś zaprzecza. Konteksty nie stoją obok siebie, nie zauważając swojego istnienia, lecz znajdują się, zgodnie ze słowami Wołoszynowa i Bachtina, 'w stanie natężonego i nieprzerwanego oddziaływania na siebie i walki'. Zmiana akcentu aksjologicznego danego słowa w różnych kontekstach jego występowania nie jest uwzględniona przez lingwistykę i nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w nauce o jednolitości znaczenia. Akcent ten najmniej poddaje się substancjalizacji, a właśnie wieloakcentowość słowa czyni je żywym.

#### 7) Wyobrażenie o języku jako zjawisku gotowym, przekazywanym z pokolenia na pokolenie

Zgodnie z twierdzeniami 'obiektywizmu abstrakcyjnego', język jako gotowe dzieło przekazywany jest z pokolenia na pokolenie. I choć przekaz języka jako przedmiotu rozumiany jest przez przedstawicieli kierunku metaforycznie, samo ujęcie tego procesu w ocenie Wołoszynowa i Bachtina nie jest tylko metaforą. Substancjalizując system języka i ujmując żywy język w taki sam sposób, jak martwy i obcy, 'obiektywizm abstrakcyjny' czyni go czymś zewnętrznym w odniesieniu do potoku komunikacji mownej: «поток этот движется вперед, а язык, как мяч, перебрасывается из поколения в поколение» (Волошинов 1930: 82).

Tymczasem język, jak metaforycznie opisują to autorzy książki, 'płyynie' wraz z 'potokiem' i jest z nim nierozzerwalnie związany. Nie jest przekazywany, lecz płynie w dal i trwa, a przy tym istnieje jako nieustający proces powstawania. Indywidua nie otrzymują gotowego języka, lecz wstępują do tego potoku komunikacji mownej. Dopiero tutaj ich świadomość po raz pierwszy się urzeczywistnia. Natomiast w procesie uczenia się języka obcego świadomość, gotowa dzięki rodzimemu językowi, przeciwstawiana jest gotowemu językowi, który pozostaje jej tylko przyjąć.

## 8) Brak umiejętności zrozumienia powstawania języka od wewnątrz

'Obiektywizm abstrakcyjny' nie potrafi powiązać istnienia języka w abstrakcyjnym synchronicznym przekroju z jego kształtowaniem się. Zgodnie z jego założeniami, jako system normatywnie tożsamy form język istnieje dla mówiącej świadomości, zaś jako proces kształtowania się – tylko dla historyka. W ten sposób wykluczana jest możliwość aktywnego włączenia się samej mówiącej świadomości do procesu historycznego kształtowania się. Dialektyczne połączenie konieczności z wolnością i z językową odpowiedzialnością na tym gruncie stało się zupełnie niemożliwe. Panuje tu bowiem, twierdzą Wołoszynow i Bachtin, czysto mechanistyczne rozumienie językowej konieczności, co również jest konsekwencją nieświadomej orientacji na martwy i obcy język.

*Marksizm i filozofia języka z perspektywy czasu*

Jak dowodzą powyższe rozważania, 'obiektywizm abstrakcyjny' krytykowany jest za wiele: za nieuwzględnianie rzeczywistych procesów mówienia i słuchania, za odrywanie zjawisk językowych od kontekstu (jedynego ważnego elementu dla nosicieli języka), za brak zdolności operowania więcej niż ramami zdania – budowę całego wypowiedzenia lingwistyka pozostawia innym dyscyplinom: retoryce i poetyce, za oderwanie systemu językowego od procesu jego kształtowania się itd. Znaleźć też można tradycyjne już dla przeciwników strukturalizmu oskarżenie o ahistoryczność.

Wszystkie te oskarżenia pod adresem 'obiektywizmu abstrakcyjnego' (i głównie strukturalizmu) sprowadzić można do jednego: nie jest on w stanie odpowiedzieć na liczne pytania związane z 'czynnikiem ludzkim' w języku. Wiele dziesięcioleci później Alpatow stwierdzi, że w ramach strukturalizmu nie udawało się zbudować ani wartościowej semantyki, ani lingwistyki mowy, ani teorii socjolingwistycznej, ani metod analizy tekstu, ani wielu innych (Алпатов 2005b: 271). Od wielu zadań (np. socjolingwistyki) strukturaliści odżegnywali się świadomie, od innych, jak np. semantyka w strukturalizmie europejskim, nie odstępowali, ale metody strukturalne okazywały się niewystarczające i bezużyteczne. Pod tym względem krytyka Wołoszynowa i Bachtina wydaje się uzasadniona (choć lingwistyka radziecka lat sześćdziesiątych – siedemdziesiątych prezentować będzie odmienny punkt widzenia na tę kwestię). Tym niemniej ich podejście było, jak to określa Alpatow (Алпатов 2005b: 272), maksymalistyczne. Zawężenie obiektu badań w strukturalizmie dało możliwość utworzenia teorii opozycji, analizy dystrybucyjnej i innych, bez których trudno wyobrazić sobie dzisiejsze językoznawstwo. Co więcej, na pytania stawiane w książce Wołoszynowa i Bachtina odpowiedzieć można dopiero po rozstrzygnięciu kwestii budowy języka, na której skoncentrowali się właśnie strukturaliści.

'Subiektywizm indywidualistyczny' oceniony został znacznie wyżej. Za słuszne uznano stwierdzenia, iż pojedyncze wypowiedzenia są konkretną rzeczywistością języka i że do nich należy twórcza rola w języku. Całkowitą słuszność ma zdaniem autorów 'subiektywizm indywidualistyczny' również w tym,

że nie wolno odrywać formy językowej od jej zawartości ideologicznej. Każde słowo jest 'ideologiczne', a każde zastosowanie języka wiąże się ze zmianą ideologiczną. Konsekwentnie też szkoła Vosslera oceniona została znacznie wyżej niż de Saussure'a, a jedną z głównych jej zalet dostrzeżono w tym, iż szkoła Vosslera zainteresowana jest problemami stojącymi na pograniczu językoznawstwa i innych dyscyplin naukowych. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, że właśnie zagadnienia 'stojące na pograniczu', odrzucone przez strukturalizm, znajdowały się w kręgu zainteresowań Wołoszynowa i Bachtina.

Jeśli 'subiektywizm indywidualny' jest w książce krytykowany, to nie za swój 'subiektywizm', ale raczej za 'indywidualizm', tzn. za ignorowanie i niezrozumienie socjalnego charakteru wypowiedzenia oraz próbę wyprowadzenia go z wewnętrznego świata mówiącego. Natomiast pod adresem obu kierunków skierowany został zarzut obierania za punkt wyjścia wypowiedzenia monologicznego i ignorowania dialogu. Należy jednak podkreślić, iż chociaż Wołoszynow i Bachtin głównym obiektem swojej krytyki uczynili 'obiektywizm abstrakcyjny' w jego saussure'owskim kształcie, to nie opowiadają się w pełni po stronie żadnego z prezentowanych kierunków.

Warto też przypomnieć, iż 'obiektywizm abstrakcyjny' musiał być poddany krytycznej ocenie również z tego powodu, że zaproponowane przez niego idee odrzucone zostały przez rosyjską tradycję lingwistyczną. W artykule *Psichofizjologiczne mechanizmy mowy* (*Психофизиологические механизмы речи*) (1970: 1, 3) 'obiektywizmowi abstrakcyjnemu' Leontjew przeciwstawia 'psycholingwistyczne' rozumienie mowy, rozwijane w językoznawstwie radzieckim w latach dwudziestych i trzydziestych, które sięga swymi korzeniami petersburskiej szkoły lingwistyki rosyjskiej, a szczególnie koncepcji Baudouina de Courtenay i jego uczniów: J. D. Poliwanowa, L. P. Jakobińskiego. S. I. Bernsteina. Uczeń preferujący kompleksowe podejście do badań nad mową musieli krytycznie odnieść się do idei 'skostniałego, oderwanego od rzeczywistej działalności mownej' kierunku, długo jeszcze określanego w rosyjskiej nauce o języku słowami Wołoszynowa i Bachtina jako 'obiektywizm abstrakcyjny'.

Jak twierdzi Alpatow w *Historii nauk lingwistycznych* (2005b: 272), książka *Marksizm i filozofia języka* ukazała się w niewłaściwym czasie. W 1929 roku 'obiektywizm abstrakcyjny' miał jeszcze przed sobą wiele lat rozwoju, zaś szkoła Vosslera, z którą autorzy wiązali nadzieje, wkrótce przestała istnieć. Jeszcze przez około ćwierć wieku zadanie opracowania ściśle lingwistycznych procedur analizy językowej było priorytetem, natomiast oddzielenie językoznawstwa od innych dyscyplin naukowych ważniejsze niż ich integracja. Dla rozwiązania niektórych kwestii podniesionych w książce, zdaniem Alpatowa, czas jeszcze wówczas nie nadszedł. Dopiero odrzucenie badania języka samego w sobie i samego dla siebie oraz powrót do 'subiektywizmu indywidualnego' u Chomsky'ego umożliwiły ponowne zwrócenie się ku 'socjalnemu charakterowi wypowiedzenia' i 'współdziałaniu mownemu'. A właśnie te zagadnienia, podobnie jak lingwistyka tekstu, pragmatyka, badanie dyskursu, mają bezpośredni związek z książką Wołoszynowa i Bachtina.

## Bibliografia

- Алпатов В. М., (2005а), *Волошинов, Бахтин и лингвистика*, изд. «Языки славянской культуры», Москва.
- Алпатов В. М., (2005b), *История лингвистических учений*, 4-е издание, изд. «Языки славянской культуры», Москва.
- Волошинов В. Н., (1930), *Марксизм и философия языка*, изд. «Прибой», Ленинград, <http://www2.unil.ch/slav/ling/textes/VOLOSHINOV-29> (dostęp 30.04.2012).
- Леонтьев А. А., (1970), *Психофизиологические механизмы речи*, «Общее языкознание. Формы существования, функции, история языка», Москва, с. 314–370, <http://www.philology.ru/linguistics1/leontyev-70.htm> (dostęp 15.05.2012).

## Summary

Anna Ginter

*From the history of Soviet linguistics:  
'individualistic subjectivism' and 'abstract objectivism'  
in Marxism and the Philosophy of Language*

The present paper analyses two currents of philosophy of language: 'individualistic subjectivism' and 'abstract objectivism', described in *Marxism and the Philosophy of Language*. The book by Voloshinov and Bakhtin is considered as the attempt to construct the Marx's linguistics after the Revolution of 1917. The authors present the antinomy between the 'individual subjectivism' and 'abstract objectivism', or in other words, between the two opposite approaches to language as a specific object of scientific inquiry. The two currents are observed from the perspective of the general anti-Saussurean movement in Soviet linguistics and literary studies of the late 1920s.